

Michałek, Krzysztof

Andrzej Bartnicki (25 czerwca 1933 - 16 marca 2004)

Rocznik Mazowiecki 17, 11-17,

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Michalek

Andrzej Bartnicki (25 czerwca 1933 – 16 marca 2004)

W czerwcu 2003 roku Profesor dr hab. Andrzej Bartnicki, wybitny historyk dziejów powszechnych, od początku swojej aktywności naukowej związany z Uniwersytetem Warszawskim, później – przez ostatnie dziesięć lat swojego życia – z Wyższą Szkołą Humanistyczną w Pułtusku, obchodził jubileusz swojego 70-lecia. W dziewięć miesięcy później już nie żył. Dla Jego Rodziny, przyjaciół i współpracowników był to prawdziwy szok. Los okazał się niezwykle kapryśny – nagradzając w jednym roku wspaiałym jubileuszem, rok później zabierając Profesora spośród żyjących. Wszyscy odczuwali tę sytuację jako szczególnie niesprawiedliwą. Człowiek, który tak wiele osiągnął i tak wiele mógł i chciał jeszcze dokonać dla swojego otoczenia, został pozbawiony tej szansy. Minęło ponad rok, a to poczucie krzywdy nie zniknęło. I nie zmieni tego żadna, nawet najbardziej podniosła uroczystość, jak np. nadanie imienia Profesora Bibliotece Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku w czasie obchodów 10-lecia uczelni w czerwcu 2004 roku czy odsłonięcie popiersia Profesora Bartnickiego w gmachu biblioteki w kwietniu 2005 roku. Strata człowieka wybitnego i potrzebnego swemu otoczeniu nie może bowiem zostać łatwo zapomniana ani w żaden sposób zrekompenzowana. Rok po pożegnaniu odczuwa się odejście Profesora równie boleśnie, jak tuż po Jego śmierci w marcu 2003 roku.

Profesor Andrzej Bartnicki urodził się 25 czerwca 1933 roku w Raczynie. Od bardzo wczesnego dzieciństwa mieszkał w Zawidzu, z którym pozostał na zawsze bardzo emocjonalnie związany i zachował we wdzięcznej pamięci. Z domu rodzinnego wyniósł patriotyzm, postawę obywatelską i zainteresowania humanistyczne, a zwłaszcza historyczne. Historia stała się Jego wielką życiową pasją i profesją. Po skończeniu szkoły średniej podjął studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w roku 1957. Niedługo potem rozpoczął tu pracę dydaktyczną, równoległe podejmując badania związane z doktoratem. W roku 1966 na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał stopień doktora, a w 1973 – doktora habilitowanego. Tytuł profesora otrzymał w 1977 roku.

Z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego związał się Profesor na wiele lat, łącząc aktywność dydaktyczną z pracą organizacyjną. W latach 1975–1976 był wicedyrektorem Instytutu Historycznego, a także inicjatorem i twórcą Ośrodka Studiów Amerykańskich oraz pierwszym jego dyrektorem. W latach 1978–1981 Ośrodkiem kierował, a potem w latach 1990–1994 przewodniczył jego Radzie Naukowej. Od 1982 roku był kierownikiem Katedry Historii Najnowszej Powszechnej i Dziejów Stanów Zjednoczonych w Instytucie Historycznym. W latach 1986–1988 Profesor Bartnicki był wicedyrektorem Polish Studies Center w Bloomington w Indiana University, przyczyniając się do rozwoju wymiany stypendialnej pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a uczelniami amerykańskimi.

W latach 1984–1987 był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Naukowych. Pełnił też odpowiedzialne funkcje partyjne w Uniwersytecie, a od roku 1979 był zastępcą Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR. Wiele osób z ówczesnej opozycji politycznej zawdzięczało mu pomoc i wstawiennictwo u władz różnego szczebla. Wierny swoim poglądom, a zarazem uczciwy i życzliwy ludziom, nie tylko że nigdy nie stracił zaufania kolegów, ale cieszył się zawsze wielkim ich szacunkiem.

Zainteresowania badawcze Profesora Andrzeja Bartnickiego od początku dotyczyły w głównej mierze historii powszechnej XIX i XX w., a w szczególności historii dyplomacji oraz polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Profesor był stypendystą wielu prestiżowych programów i instytucji. Prowadził badania naukowe w licznych placówkach zagranicznych, m.in. w Austrii, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii, RFN i wielokrotnie w Stanach Zjednoczonych. Był chętnie zapraszany na wykłady i konferencje naukowe. Stopniowo poszerzał pole badawcze zarówno pod względem chronologicznym, jak i tematycznym, o czym dobitnie świadczą kolejne Jego publikacje.

Plon prac badawczych Profesora Andrzeja Bartnickiego jest niezwykle obfity – ponad 20 książek oraz ponad 150 artykułów i recenzji opublikowanych w pismach krajowych i zagranicznych. Najważniejsze pozycje książkowe to m.in.:

- *Pierwszy front II wojny światowej (konflikt włosko-etiopski, 1935–1937)*, Warszawa 1971;
- *Konflikty kolonialne, 1869–1939*, Warszawa 1971;
- *Historia Etiopii*, Wrocław 1971 (ta unikalna praca miała także swoje wydania w języku rosyjskim i niemieckim);
- *Egipt i Sudan w polityce Wielkiej Brytanii, 1882–1936*, Warszawa 1974;
- *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje Polityczne (Od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, Warszawa 1992;
- *Walka o Morze Czerwone, 1527–1868*, Warszawa 1993;
- *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1607–1990*, t. I–V, Warszawa 1995;
- *Historia Afryki*, Wrocław 1996;
- *Zarys dziejów Afryki i Azji, 1869–1996. Historia konfliktów*, Warszawa 1996;
- *Leksykon historii świata*, Warszawa 1998;
- *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, Pułtusk 2003.

Poza publikacjami książkowymi warto także odnotować aktywność Profesora jako autora lub redaktora wielu pism naukowych. Był założycielem – wydawane-

go od 1976 roku – periodyku specjalistycznego „American Studies”, który przez wiele lat był najlepszą wizytówką badań amerykańskich w Polsce. Przez długie lata współpracował również z pismem historycznym „Mówią Wieki” oraz „Przeglądem Humanistycznym”, w którym od 1977 roku pełnił obowiązki zastępcy redaktora naczelnego. Przez wiele lat Profesor należał także do zespołu redakcji „Dziejów Najnowszych”.

Profesor Andrzej Bartnicki koordynował wiele zespołowych przedsięwzięć, szeroko promując badania nad historią powszechną, zwłaszcza amerykańską. Na szczególną uwagę zasługuje wspomniana wcześniej pięciotomowa *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1607–1990* (Warszawa 1995). W realizacji tego unikalnego projektu wzięło udział blisko czterdziestu polskich i amerykańskich historyków, co jedynie dobrze ilustruje skalę przedsięwzięcia. Jeśli zaś uwzględnić problemy natury politycznej, finansowej, zmian systemowych z przełomu lat 80. i 90. i dziesiątki innych pomniejszych kwestii i problemów, to dopiero wówczas uzyskać można przybliżony obraz zadań stojących przed Profesorem jako pomysłodawcą projektu i jego głównym organizatorem i koordynatorem. Wielu wybitnych historyków inicjowało ważne projekty badawcze, ale tylko niewielu udawało się je doprowadzić do udanego końca. Profesor należał do tych nielicznych osób potrafiących nie tylko rozwinąć przed swoim otoczeniem śmiałe wizje, ale także równie odważnie i z powodzeniem wprowadzać je w czyn.

Najlepiej widać to było w odniesieniu do Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusk, której był twórcą i którą kierował jako rektor od 1994 roku przez kolejnych dziesięć lat, do swojej przedwczesnej śmierci. Uczelnia ta była niewątpliwie Jego wielkim dziełem wizjonerskim i w gruncie rzeczy autorskim. Swoje śmiałe plany (a dla wielu „nierealne mrzonki”) Profesor konsekwentnie i z powodzeniem realizował, budując uczelnię od podstaw, od przysłowiowej pojedynczej cegły. Na niektórych zdjęciach umieszczonych w krajowych tygodnikach widać Go siedzącego na stosie cegieł przed tym, co później przeobraziło się w budynki głównego kompleksu uczelnianego. Należało mieć sporą wyobraźnię i olbrzymią determinację w osiągnięciu celu, by móc wówczas oprowadzać dziennikarzy po wirtualnych obiektach, które jednak dość szybko zamieniły się w konkretne budynki i sale. Na naszych oczach Profesor tworzył w kraju, na Mazowszu to, po co wiele tysięcy Polaków wyjeżdżało za granicę, tworzył podstawy sukcesu indywidualnego, środowiskowego i krajowego, związanego z rozwojem edukacji wyższej w Polsce.

Tworzona przez Niego uczelnia dość szybko stała się (nie tylko pod względem materialnym, ale także poziomu kształcenia) jedną z najlepszych szkół niepublicznych w Polsce (o czym świadczyły pierwsze miejsca zajmowane w wielu rankingach krajowych uczelni). W przyszłości WSH miała, zgodnie z marzeniami i planami Rektora, stać się Uniwersytetem Mazowieckim, służącym potrzebom mieszkańców tego regionu. Niestety zabrakło Mu czasu, by ten wizjonerski, a przy Jego zaangażowaniu i talencie z pewnością realistyczny plan zrealizować.

Profesor Andrzej Bartnicki był również znakomitym dydaktykiem, Jego zajęcia zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem i uznaniem studentów. Wynikało to z kilku powodów – pojmowania roli studiów nad historią powszechną,

sposobu podejścia do warsztatu historyka, a ponadto z odpowiedniego traktowania studentów.

W okresie, kiedy historia powszechna (podobnie jak dzieje starożytne lub średniowiecza) przez wiele osób były traktowane jako obszar „bezpieczny” (gdyż pozwalający oderwać się od powiązań z trudną w sensie politycznym historią Polski), dla Profesora badania nad dziejami krajów basenu Morza Czerwonego, kolonializmem brytyjskim czy dziejami amerykańskimi pozostawały wyborami naturalnymi, bowiem dyktowanymi pasją poznawczą. Wnioski płynące z badań nad historią powszechną pojmował w kategoriach doświadczeń uniwersalnych, wiele mówiących po prostu o nieprzemijającej naturze człowieka borykającego się z własnym losem w bardziej lub mniej sprzyjającym mu otoczeniu społecznym. Jeśli zatem historia miała być *vitae magistra*, to badania nad dziejami powszechnymi dawały – według Profesora – bardziej bliską obiektywizmowi lekcję prawdy ponadczasowej i zawieszoną ponad regionami i granicami państwowymi.

Profesor-historyk cenił tradycyjny warsztat i przywiązywał wagę do analizy źródeł. Eksperymenty formalne lub ciekawe interpretacje cenił tylko wówczas, gdy u ich podstaw znalazła się poprawna warsztatowo analiza źródeł archiwalnych lub publikowanych. Pod tym względem był bardzo wymagający. Sprawiało to, że Jego uczniowie – bez względu na swój późniejszy status formalny – to podejście do warsztatu naukowego bardzo konsekwentnie stosują w swoich własnych badaniach. Ów „szacunek do źródeł” przekazują także kolejnym pokoleniom studentów historii.

Uderzający był także stosunek Profesora do słuchaczy prowadzonych przez siebie zajęć i seminariów. Profesor nadawał kierunek dyskusji, ale jej nie przytłumiał prezentacją własnych poglądów. Starał się wysłuchać opinii innych uczestników, swoje racje prezentując na końcu. Krytyka poglądów innych dyskutantów nigdy nie miała charakteru krytyki *ad personam*. Brak akceptacji dla wniosków innych nie oznaczał przekreślenia tych osób. Stanowiło to już wówczas, a z upływem czasu widać to coraz wyraźniej, wielkie osiągnięcie dydaktyczne Profesora. Swoją postawą tworzył pozytywny wzór do naśladowania w dyskursie naukowym i w sprawach publicznych.

Własne szerokie zainteresowania naukowe, a także sposób uprawiania historii i traktowania ludzi studiujących sprawiły, że na Jego seminaria magisterskie i doktorskie uczęszczali studenci i doktoranci nie tylko z kraju, ale i z zagranicy (m.in. z Bliskiego Wschodu). Dzisiaj niektórzy z nich sprawują ważne funkcje w swoich krajach, są profesorami różnych uczelni w kraju, pracują w dyplomacji. Pod opieką naukową Profesora powstało łącznie ponad 140 prac dyplomowych, a wielu Jego uczniów kontynuuje z powodzeniem prace badawcze nad historią powszechną.

Nie będzie przesadne stwierdzenie, że w czasie swojej aktywności zawodowej Profesor zbudował olbrzymi kapitał edukacyjny. Kapitał, który objął rezultaty własnych badań Profesora, wykształconą pod Jego kierunkiem kadrę oraz stworzone instytucje i instrumenty do realizowania szeroko zakrojonych zadań. Równie ważna, jeśli nawet nie o większym ciężarze gatunkowym jest ta część spuścizny Profesora, która ma związek z wyznawanym przez Niego i promowa-

nym systemem wartości. Profesora wyróżniał niezwykle otwarty i ciepły stosunek do drugiego człowieka.

Profesor był autentycznie otwarty na innych ludzi. Interesował się ich sposobem myślenia, ich potrzebami i losem. Nie czynił tego ani ze zwykłej grzeczności, ani z taktycznej potrzeby wynikającej z utrzymywania licznych kontaktów z bardzo różnymi środowiskami. Traktował swoich rozmówców w sposób nie tylko podmiotowy, lecz zyskujący ich przychylność lub przynajmniej życzliwą neutralność. Można rzec, że rzeźbił w duszach ludzkich. W dodatku posiadał umiejętność nie tylko nawiązywania, ale i – co ważniejsze – podtrzymywania kontaktów. W ten sposób krąg Jego znajomych, a zarazem zwolenników stale się poszerzał. Wymownym tego przykładem były słynne „Andrzejki”, zarówno te prywatne, organizowane w domu Profesora na Grotach, jak i te bardziej oficjalne, w Rektoracie Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusk. Rok po roku do grona „starych” przyjaciół i znajomych dołączały kolejno nowe osoby, pozostając w gronie gości Profesora także w następnych latach.

W systemie wartości Profesora wysoką pozycję zajmowała lojalność. Cenił lojalność wobec siebie, ale i odplacał podobną postawą wobec współpracowników, uczniów czy studentów. Uważał, że lojalność jest przejawem szacunku wobec innych osób, a zarazem dowodem partnerskiego ich traktowania. Starał się zawsze dotrzymywać wcześniejszych zobowiązań. Dotyczyło to zwłaszcza zakresu i form pomocy wcześniej obiecaniej. Słowne zobowiązanie tego rodzaju miało moc wiążącą równą pisemnej umowie prawnej.

Patriotyzm to kolejny ważny element w systemie wartości Profesora. Zwykle z tym pojęciem kojarzy się szczególny sposób odczuwania związków z państwem i narodem. W przypadku Profesora można było dostrzec wiele odcieni tego rodzaju postaw: patriotyzm poziomu lokalnego, regionalnego i ogólnokrajowego.

Patriotyzm lokalny ujawniał się nie tylko wówczas, gdy Profesor wspominał prywatnie i publicznie miejsce swojego urodzenia czy związki z Pułtuskim. Przede wszystkim Profesor bardzo wyraźnie angażował się w sprawy lokalnych środowisk, wykorzystując z czasem swoją pozycję jako Rektora WSH. To dzięki Niemu Pułtusk został objęty programem wspierania małych miast finansowanych ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Na poziomie regionalnym bardzo ważne były dla Profesora inicjatywy mające promować Mazowsze. To dzięki Niemu powstał projekt zmierzający do opracowania wielkiej, kilkutomowej syntezy historii Mazowsza, drugą ważną sprawą było dążenie, by WSH została w przyszłości przekształcona w Uniwersytet Mazowiecki.

Z kolei na poziomie ogólnokrajowym dobrym przykładem ilustrującym postawę patriotyczną Profesora było zaangażowanie – i to jeszcze w latach 70. – w zorganizowanie współpracy naukowej pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a uczelniami amerykańskimi. Profesor uznawał stworzenie instytucjonalnych form takiej współpracy – w postaci Ośrodka Studiów Amerykańskich UW – nie tylko za uzasadnione i potrzebne w sensie naukowym, ale także za niezbędne, żeby polska amerykanistyka mogła rozwijać się samodzielnie, w oderwaniu od ideologicznych wpływów z zewnątrz środowiska akademickiego. Zarazem jednak jako

jeden z negocjatorów porozumienia z United States Information Agency (USIA) oraz pierwszą partnerską dla UW uczelnią amerykańską – Indiana University – starał się doprowadzić do tego, aby powstała siostrzana dla OSA placówka w Indiana University, zajmująca się z kolei sprawami polskimi. Ostatecznie umowa podpisana w 1976 roku zawierała zgodę nie tylko na powstanie OSA, ale i Polish Studies Center, z lokalizacją w głównym kampusie Indiana University w Bloomington. Od tej pory PSC dobrze służyło promocji polskiej nauki i kultury na tym uniwersytecie, a z czasem także na szerszym obszarze amerykańskiego Środkowego Zachodu. Problematyka polska nie była zaś traktowana jako fragment zagadnień obejmujących funkcjonowanie bloku wschodniego, lecz jako samodzielne pole badawcze dotyczące Polski. Ową autonomię dobrze ilustrował fakt niezależności w sensie instytucjonalnym PSC zarówno od Department of Slavic Studies, jak i Institute of Russian and East European Studies. Jeśli pierwsza z wymienionych instytucji stanowiła klasyczny wydział filologii słowiańskiej, to druga pozostawała przykładem rozwijającej się ze względów politycznych dziedziny – studiów sowietologicznych. Instytucjonalna niezależność PSC pozwoliła utrzymać podmiotowe traktowanie problematyki polskiej w amerykańskich środowiskach akademickich. Nie byłoby to możliwe bez sformułowania tego rodzaju koncepcji i stanowczego upominania się przez Profesora o takie właśnie traktowanie Polski.

Profesor Bartnicki był człowiekiem o szerokich horyzontach, niespożytej energii, niezwykle pracowitym. Był otwarty, tolerancyjny, ciekaw świata, innych ludzi i kultur. Posiadał niezwykłą umiejętność łączenia spotykających się ze sobą ludzi o różnych poglądach, przekonaniach i życiowych drogach. Lubił być człowiekiem aktywnym, a praca była zarazem powołaniem i stanowiła dla Niego autentyczną przyjemność. Owa niespożyta aktywność sprawiła, że Profesor wcielił się w rolę współzałożyciela Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego i Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Historycznego. W latach 1987–1989 był członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Był również współtwórcą Fundacji Rektorów Polskich oraz przewodniczącym Rady Fundacji Instytutu Społecznej Wiedzy. W latach 1997–1999 Profesor Bartnicki był członkiem Rady ds. Edukacji Europejskiej przy Ministrze Edukacji Narodowej.

Wszechstronna działalność Profesora Bartnickiego była wysoko oceniana nie tylko w środowisku, ale i przez najwyższe władze. Był honorowym obywatelem Pułtuska, Fromborka i Zawidza. W 2003 roku został finalistą Konkursu „Przedsiębiorca Roku 2003”. Profesor był laureatem wielu nagród, m.in. Nagrody Indywidualnej MEN (1997) i Nagrody Edukacyjnej „Perspektyw” (2000) za stworzenie nowoczesnej uczelni. Profesor otrzymał także wysokie odznaczenia państwowe, m.in. Złoty Krzyż Zasługi (1977), Medal Edukacji Narodowej (1977), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1978), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Odznakę Honorową za Zasługi dla Oświaty, nadaną przez Ministra Edukacji Narodowej (2001), Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (2003).

Życie Profesora – wypełnione wielką aktywnością zawodową, organizacyjną, publiczną i społeczną – skłania do refleksji, jak wiele zrobić może człowiek w cza-



1. Prof. dr hab. Andrzej Bartnicki – Rektor WSH w Pułtusku

Fot. K. Korolczuk – Biuro Promocji i Karier WSH



2. Prof. dr hab. Andrzej Bartnicki na sali posiedzeń Senatu WSH

Fot. K. Korolczuk – Biuro Promocji i Karier WSH



3. Uroczystość przyznania J.M. Rektorowi WSH w Pułtusku – prof. dr. hab. Andrzejowi Bartnickiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Pułtuska

Fot. K. Korolczuk – Biuro Promocji i Karier WSH



4. Pułtusk – 20 września 1997 r. Inauguracja roku akademickiego 1997/98 w WSH
Fot. K. Korolczuk – Biuro Promocji i Karier WSH



5. Popiersie prof. dr. hab. Andrzeja Bartnickiego w czytelni biblioteki WSH
Fot. K. Korolczuk – Biuro Promocji i Karier WSH

się swojego życia. Jak wiele przeciwności może pokonać świadomie i usilnie dążąc do celów, które pragnie osiągnąć. Jak wielki kapitał może stworzyć za życia i przekazać swojemu otoczeniu. Życie i dokonania Profesora Andrzeja Bartnickiego w pełni potwierdzają prawdę, którą w swoim czasie wyraził słynny amerykański poeta, Ralph Waldo Emerson:

Nikt nie może pozbawić cię ostatecznego sukcesu prócz samego siebie.

Profesor – nie ograniczając się w swoich marzeniach, planach i sposobie postępowania otaczającej nas rzeczywistości – zmierzył się ze swoim losem odważnie i odpowiedzialnie. I wygrał. Wygrał, pozostawiając napisane przez siebie książki, stworzone przez siebie instytucje, wychowanych przez siebie uczniów, a przede wszystkim pozostając w serdecznej i wdzięcznej pamięci tysięcy ludzi, z którymi zetknął się w swoim życiu.